

Sygn. akt I C 200/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Dłużniewski

Protokolant: st. sek. sąd. K. B.

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 roku w Ostrowi Mazowieckiej

sprawy z powództwa O. P.

przeciwko M. P.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powódki O. P. kwotę 1650,23 (tysiąc sześćset pięćdziesiąt 23/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2015 roku do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powódki O. P. kwotę 699,69 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.
4. Zasądza od powódki O. P. na rzecz pozwanego M. P. kwotę 197 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt I C 200/15

UZASADNIENIE

Powódka O. P. reprezentowana przez pełnomocnika kwalifikowanego pozwem z dnia 25 marca 2015 roku wносиła o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 2813,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, iż na powyższą kwotę żądania składają się: kwota 1163,27 złotych tytułem połowy czynszu za mieszkanie (za okres od listopada 2014 roku do marca 2015 roku), którego strony są współwłaścicielami oraz kwota 1564,23 złote stanowiąca połowę rat kredytowych wynikających z umowy kredytu hipotecznego nieuiszczonych przez pozwanego oraz kwota 86 złotych tytułem składki za ubezpieczenie przedmiotowego mieszkania. Pełnomocnik powódki wywodził, iż pozwany po orzeczeniu rozwodu w październiku 2014 roku przestał wykonywać swoje zobowiązania, przez co powódka uczyniła to wobec wierzycieli i dlatego też jej powództwo o zapłatę jest uzasadnione.

Pozwany M. P. reprezentowany przez pełnomocnika kwalifikowanego w odpowiedzi na pozew (k.34) wnosil o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podnosił, iż żądanie zapłaty połowy czynszu za mieszkanie jest nadużyciem prawa w świetle zasad współżycia społecznego, ponieważ pozwany nie ma możliwości w żaden sposób korzystania ze wspólnego mieszkania. Z kolei żądanie zapłaty z tytułu rat kredytowych oraz ubezpieczenia mieszkania jest niezasadne w tym względzie, iż pozwany uiścił w okresie od października 2014 roku do 7 kwietnia 2015 roku kwotę 3760,91 złotych,

a z tego miałyby wynikać, że na każdego z byłych małżonków przypada kwota w wysokości 1880 złotych. Pozwany potwierdził, że nie uiścił kwoty w wysokości 130 złotych.

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornym w sprawie było, iż O. P. oraz M. P. w trakcie trwania małżeństwa zaciągnęli kredyt mieszkaniowy w Banku (...) S.A. w W. (k. 6-16 umowa kredytu z dnia 2 marca 2011 roku) na zakup wspólnego mieszkania w O.. Umowa określała spłatę kredytu w ratach miesięcznych, solidarnie przez obojga małżonków. Zgodnie z jej § 6 ust. 1 oraz § 14 ust. 1 małżonkowie byli zobowiązani do założenia wspólnego rachunku prowadzonego przez kredytodawcę, z którego będą rozliczane należności z tytułu udzielonego kredytu. Dodatkowo umowa kredytu określała w § 4 ust 1 pkt 3 zabezpieczenie wkładu własnego w ramach Programu (...) Produktów O. (...) w T.U. (...) S.A. Ubezpieczenie wkładu własnego, co wiązało się z opłacaniem składki ubezpieczeniowej. Jej wysokość 172 złotych nie była również przez strony postępowania kwestionowana.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 23 października 2014 roku w sprawie sygn. akt I C 830/14 został orzeczony rozwód między stronami (k.5 odpis wyroku rozwodowego). Zgodnie z treścią orzeczenia pozwany M. P. może kontaktować się z małoletnimi córkami poza miejscem zamieszkania ich matki oraz swojej konkubiny. Pozwany w listopadzie 2014 roku wymeldował się ze wspólnego mieszkania (k.39).

Powódka O. P. przyznała przed Sądem, iż kierowała wobec swojego byłego męża groźbą, że jeżeli będzie chciał przychodzić do ich wspólnego mieszkania i spotkać się z córkami, to wezwie Policję.

Strony postępowania miały prowadzony w Banku (...) rachunek o numerze (...), z którego kredytodawca zgodnie z umową kredytu pobierał na swoją rzecz miesięczną ratę. Z załączonego wykazu transakcji (k. 22-27) wynika, iż: w dniu 17 listopada 2014 roku pozwany dokonał wpłaty w wysokości 1050 złotych wskazując, iż jest to połowa raty za kredyt IV-V-VI (k.26), 12 grudnia 2014 roku dokonał wpłaty w wysokości 350 złotych za połowę raty za miesiąc lipiec (k.24) oraz 30 grudnia 2014 roku kwotę 350 złotych tytułem połowy za miesiąc sierpień – co daje łączną kwotę 1750 złotych. Z kolei powódka dokonał następujących wpłat na powyższy rachunek: 4 listopada 2014 roku kwotę 650 złotych (k.28), 4 grudnia 2014 roku kwotę 600 złotych (k.27), 5 stycznia 2015 roku kwotę 600 złotych (k.25), 4 lutego 2015 roku kwotę 650 złotych, 3 marca 2015 roku kwotę 650 złotych (k.20) oraz kwotę 172 złotych tytułem składki ubezpieczenia (k.17).

Natomiast bank pobrał na poczet rat kredytu w dniu 5 listopada 2014 roku kwotę 637,85 złotych, 5 grudnia 2014 roku kwotę 609,28 złotych, 5 stycznia 2015 roku kwotę 615,23 złotych, 5 lutego 2015 roku kwotę 632,85 złotych, 5 marca 2015 roku kwotę 632,86 złotych, co dają łączną wysokość 3128,46 złotych.

Sąd ustalił, co następuje:

Powództwo wywiedzione przez powódkę podlegało uwzględnieniu, ale tylko częściowo tj. co do zwrotu połowy poniesionych przez nią rat kredytu oraz połowy uiszczonych składki ubezpieczeniowej. W pozostałym zakresie Sąd oddalił je uznając za zasadną argumentację pozwanego, iż domaganie się zwrotu połowy czynszu za wspólne mieszkanie stanowi nadużycie prawa w świetle zasad współżycia społecznego i z tego powodu nie korzysta z ochrony prawnej.

W sprawie strony nie kwestionowały wysokości rat miesięcznych, których byli małżonkowie winni byli uiszczać na rzecz banku poprzez dokonywanie przelewów na rachunek bankowy, którego konkretny numer określała umowa kredytu. Przyznanie przez strony powyższych okoliczności ograniczyło spór, co do konieczności zbadania, czy po stronie powódki istnieje wymagalne roszczenie względem pozwanego o zapłatę połowy rat kredytu oraz ubezpieczenia. Na podstawie przedłożonych przez pełnomocnika powoda wyciągów z rachunku bankowego wynika, iż w okresie objętym roszczeniem tj. od listopada 2014 roku do marca 2015 roku D. P. przekazał środki pieniężne w wysokości 1750 złotych w trzech przelewach, z których żaden nie był tytułem bieżących rat kredytowych, ale zaległych tj. za miesiące kwiecień – czerwiec 2014 roku oraz lipiec i sierpień 2014 roku. Oznaczenie przez pozwanego tytułu dokonywanych wpłat należało w sprawie uznać, za uiszczenie przez niego zobowiązań wcześniejszych tj. za rok 2014. Sąd nie dał wiary

wyjaśnieniom pozwanego złożonych na rozprawie (k.48), iż dokonywane przez niego przelewy środków pieniężnych na rachunek bankowy w listopadzie i grudniu 2014 roku były czynione na poczet przyszłych, niewymagalnych jeszcze rat kredytu. Wszystkie wpłaty pozwanego określały w sposób jasny, że są to pieniądze za połowę rat kredytu za miesiące kwiecień – czerwiec (oznaczenie IV-VI) roku 2014 oraz za połowę raty za miesiące lipiec i sierpień 2014 roku uiszczone w miesiącu grudniu 2014 roku. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W świetle zgromadzonych dowodów w sprawie nie sposób było przyjąć, iż pozwany uiszczał raty kredytu na przyszłość biorąc pod uwagę nie tylko wyżej wspomniane oznaczenia tytułu przelewów, ale również jego sytuację osobistą (pозwany wcześniej uległ wypadkowi i stracił pracę, co wiązało się z utratą stałego źródła dochodu).

Mając na uwadze powyższe Sąd nie podzielił poglądu pełnomocnika pozwanego (k.35 odpowiedź na pozew), że wpłaty środków pieniężnych dokonanych w okresie objętym sporem należy zaliczyć na poczet żądania powódki, ponieważ kredytobiorcy nie posiadali żadnego zadłużenia względem banku. Co więcej gdyby tak w rzeczywistości było zasadnym wydaje się być przypuszczenie, że bank nie pobrałby z konta kolejnej kwoty tytułem raty kredytu. Niemniej jednak okoliczność braku zadłużenia po stronie pozwanego nie została przez stronę dostatecznie udowodniona, a to na pozwanym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu. Należało zatem uznać, iż skoro powódka jako kredytobiorczyni po rozwiązaniu małżeństwa i tym samym ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej uiszczała na rzecz kredytodawcy pełne raty kredytu za miesiące od listopada 2014 roku do marca 2015 roku oraz składkę za jego ubezpieczenie, to tym samym przysługuje jej roszczenie względem pozwanego, jako odpowiadającego z umowy kredytu o zwrot połowy uiszczonej przez nią kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.).

Sąd nie uznał za zasadnego powództwa, w części w jakiej dotyczyło ono żądania o zapłatę połowy czynszu za wspólne mieszkanie byłych małżonków. Sąd podzielił w tym względzie argumentację pełnomocnika pozwanego, iż domaganie się przez powódkę, aby pozwany uiszczył koszty utrzymania mieszkania, do którego nie ma wstępu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Powódka przyznała przed Sądem (k.53), iż to ona złożyła w sprawie rozwodowej wniosek, aby jej były małżonek nie mógł spotykać się z ich dziećmi we wspólnym mieszkaniu, w którym obecnie zamieszkują. O. P. potwierdziła również, iż wysyłała pozwanemu wiadomości SMS, grożąc iż w przypadku gdyby chciał przyjść do ich mieszkania będzie wzywać Policję (k.40v).

Żądanie zapłaty z tytułu opłaty za czynsz, co do swej zasady ma swoją podstawę w art. 207 k.c., który stwierdza, że pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów, w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Strony postępowania po rozwiązaniu ich małżeństwa i ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej stali się współwłaścicielami mieszkania w częściach ułamkowych po 1/2. Tym samym na obu stronach spoczywał ciężar ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z utrzymaniem lokalu mieszkalnego. Zgodnie jednak z ustalonym stanem faktycznym pozwanemu uniemożliwiono w rzeczywistości korzystanie ze wspólnego mieszkania. Na wniosek powódki Sąd Okręgowy w wyroku rozwodowym ustalił, iż kontakty pozwanego z córkami mogą odbywać się poza ich miejscem zamieszkania. Przyjmując zatem, iż powódka wraz z dziećmi zamieszkuje we wspólnym mieszkaniu, a co więcej wysyłała pozwanemu groźby wezwania Policji, w przypadku gdyby pozwany chciał wejść do mieszkania - należało w sprawie uznać, iż pozwany nie narażając się na zarzut niewykonywania wyroku Sądu Okręgowego nie miał w okresie objętym roszczeniem możliwości korzystania ze swojej własności.

Powoływany przez pełnomocnika pozwanego przepis art. 5 k.c. stwierdza, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechania uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Ustawodawca w powyższym przepisie uregulował problematykę nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym. Istotą tego zjawiska jest to, iż określone zachowanie mieści się formalnie rzecz ujmując, w granicach przysługującego prawa, w rzeczywistości jednak narusza ono porządek prawny i sformułowane w nim w sposób obiektywny zasady postępowania. W doktrynie podkreśla się, że instytucja nadużycia prawa ma zapobiegać powstawaniu sytuacji, w których zastosowanie litery prawa prowadziłoby do rozstrzygnięć rażąco niesłusznym (zob. L. Leszczyński, Nadużycia prawa – teoretycznoprawny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego, str. 27). W ocenie Sądu roszczenie, z jakim wystąpiła strona powodowa tj. żądanie zapłaty z tytułu nieuiszczonego przez pozwanego połowy czynszu, mimo iż prawnie przysługiwało powodce było nadużyciem prawa z powodu niemożności korzystania przez M. P. z mieszkania. Za powyższy stan rzeczy odpowiadała powódka, która poprzez swój wniosek w sprawie rozwodowej wykluczyła z możliwości posiadania lokalu przez pozwanego. W ocenie Sądu powódka winna była liczyć się z tym, iż dążąc do prawnego uniemożliwienia odbywania spotkań przez jej byłego męża z córkami w ich wspólnym mieszkaniu, naraża się na brak ochrony prawnej w przypadku roszczeń z tytułu ponoszenia ciężarów wynikających z utrzymania ich współwłasności. Wobec powyższego zachowanie uprawnionej należało uznać za nadużycie prawa i tym samym odmówić jej ochrony prawnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1650,23 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2015 roku do dnia zapłaty, w pozostałej zaś części powództwo oddalił.

W przedmiocie kosztów postępowania rozstrzygnięto na podstawie art 100 k.p.c. uznając, iż strona powodowa wygrała sprawę w 58,65%. Koszty zastępstwa prawnego Sąd ustalił na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461) oraz odpowiadającego w tym względzie rozporządzenia dotyczącego radców prawnych.

SSR Jarosław Dłużniewski